

INTENSYWNOŚĆ I POZIOM PRODUKCJI W GOSPODARSTWACH CHŁOPSKICH

Praca doktorska mgra Józefa Okuniewskiego

Promotor: prof. dr Fr. Dziedzic, referenci: prof. dr W. Staniewicz,
prof. dr J. Kubica. Obrona pracy odbyła się dn. 18. XII. 1958 r. w In-
stytucie Ekonomiki Rolnej w Warszawie

Streszczenie

CEL I ZAKRES PRACY

Do podjęcia badań nad intensywnością i poziomem produkcji w gospodarstwach chłopskich skłoniły autora przesłanki natury teoretycznej i praktycznej.

Brak dostatecznie dokładnej, a jednocześnie prostej metody określenia intensywności i poziomu produkcji w rolnictwie, nasunął potrzebę podjęcia próby opracowania metodycznej strony zagadnienia.

Główny wzgląd natury praktycznej to nienadążanie wzrostu produkcji rolnej w naszym kraju za ogólnym tempem rozwoju całej gospodarki i za przyrostem ludności. Stagnacja produkcji rolnej w okresie planu 6-letniego, będąca głównie rezultatem błędnej polityki gospodarczej, została częściowo przełamana w wyniku wprowadzenia nowych zasad polityki rolnej w roku 1957. Stworzenie jednak trwałych warunków dla dalszego szybkiego wzrostu produkcji rolnej wymaga ujawnienia i wskazania głównych ogniw intensyfikacji rolnictwa.

Tak więc podstawowym celem pracy było podjęcie opracowania metody określenia poziomu intensywności gospodarstw, która pozwoliłaby uchwycić najistotniejsze elementy procesu intensyfikacji i ich wpływu na poziom produkcji. Opracowany materiał liczbowy z 60 gospodarstw chłopskich, prowadzących rachunkowość rolniczą w roku 1954/55, stanowił z jednej strony podstawę do sprawdzenia przydatności proponowanej metody oznaczania in-

tensywności i poziomu produkcji, z drugiej strony umożliwił wysunięcie wniosków co do kierunków intensyfikacji gospodarstw chłopskich w woj. poznańskim.

Jednym z istotnych zadań pracy było wykazywanie wpływu intensywności na poziom produkcji oraz ujawnienie zmian charakteru intensywności w miarę jej wzrostu, a także jej wpływu na wydajność pracy i efektywność nakładów. Dalszymi zadaniami, które wysunęły się w toku pracy było opracowanie metody określania kierunków produkcji oraz danie obrazu intensywności, poziomu i kierunków produkcji w rozpatrywanej zbiorowości.

Ograniczenie pracy do analizy materiałów z jednego tylko roku gospodarczego wynika z przyjętej zasady koncentrowania się głównie na metodycznej stronie zagadnienia.

METODY BADAŃ

W pierwszej części pracy stosowano głównie metodę dedukcyjną. Wychoząc z przeglądu i krytycznej oceny literatury, dotyczącej badanego problemu oraz abstrakcyjnego głównie rozpatrywania roli poszczególnych elementów składowych procesu intensyfikacji, sformułowano wyjściowe tezy dotyczące sposobu określenia poziomu intensywności oraz poziomu i kierunków produkcji.

Zdając sobie jednak sprawę z jednostronności metody dedukcyjnej, dokonano konfrontacji podstawowych tez teoretycznych z posiadanym materia-

Iem liczbowym w oparciu o metodę indukcyjną. Wstępne zestawienie zbiorów statystycznych dla małych zbiorowości próbnych gospodarstw, prowadzących rachunkowość rolniczą, w latach 1936/37 i 1954/55, potwierdziło trafność tez wysuniętych na drodze dedukcji i dało podstawę do zastosowania proponowanej metody określenia poziomu intensywności, w stosunku do całej badanej zbiorowości z wykorzystaniem metod statystycznych.

PODSTAWOWE TEZY TEORETYCZNE

Szybki przyrost ludności w naszym kraju spowodował zmniejszenie się powierzchni użytków rolnych na 1 mieszkańca w ciągu ostatnich 90 lat prawie o połowę. To zmniejszenie się obszaru użytków rolnych na głowę ludności oraz minimalny wzrost produkcji rolnej z jednostki powierzchni dały w wyniku spadek produkcji rolnej na 1 mieszkańca. Spadek ten wyraźnie wystąpił w okresie 1950—55. Przy ogólnie niskim poziomie produkcji rolnej w Polsce, wskazuje to na konieczność intensyfikacji rolnictwa jako jedyną drogę do przyspieszenia wzrostu produkcji rolniczej.

Intensywność produkcji rolniczej jest to celowe nateżenie nakładów pracy i środków, którymi dysponuje człowiek w stosunku do sił przyrody, dla uzyskania coraz większej ilości produkcji z jednostki powierzchni ziemi. Tak więc stopień celowej koncentracji pracy żywej i uprzedmiotowionej w środkach produkcji na jednostce powierzchni użytków rolnych, na którą działają jednocześnie wolne siły przyrody, nazywamy intensywnością produkcji rolnej. W definicji intensywności istotne znaczenie ma podkreślenie celowości nateżenia sił i środków. Wiadomo przy tym, że na nakłady składają się różne elementy, które w różnych warunkach mają różny wpływ na poziom produkcji, będący właśnie celem intensyfikacji. Można wyraźnie wyodrębnić trzy odmienne grupy elementów, to jest żywą pracę ludzką, środki trwałe i środki obrotowe. W zależności od konkretnych warunków ekonomicznych danego kraju lub regionu jedna z wymienionych grup może wysuwać się na czoło, gdy pozostałe mają znaczenie uzupełniające.

W związku z powyższym oznaczenie poziomu intensywności przy pomocy jednego syntetycznego wskaźnika wy-

daje się niewystarczające. Nasuwa się przeto konieczność badania wpływu poszczególnych grup elementów intensywności na produkcję. Już Laur i Brinkmann wprowadzili pojęcia intensywności pracochłonnej i kapitałochłonnej. Współcześnie zachodzi potrzeba dodatkowego wyodrębnienia tak istotnego elementu intensywności jakim jest wysokość nakładów środków obrotowych na jednostkę powierzchni. Szczególnie szybko wzrastające zastosowanie nawozów sztucznych, środków ochrony roślin i pasz kupnych wysuwa środki obrotowe, obok wzrastającego, zwłaszcza po drugiej wojnie światowej, zastosowania maszyn, na czoło czynników intensyfikacji rolnictwa.

W naszych warunkach, zwłaszcza w gospodarstwach chłopskich dysponujących dużymi zasobami siły roboczej, nakłady środków obrotowych wysuwają się na czoło jako czynnik intensyfikacji rolnictwa.

Teza o podstawowym znaczeniu środków obrotowych w intensywności produkcji rolnej jest podstawową tezą pracy. Stanowi ona punkt wyjścia i fundament proponowanej metody oznaczania poziomu intensywności w gospodarstwach chłopskich.

Wysokość nakładów środków obrotowych jest najbardziej dynamicznym elementem w gospodarstwie rolnym w krótkich okresach czasu. Ulega ona najszybszemu dostosowaniu do ekonomicznych warunków produkcji zarówno wewnętrznych jak i zewnętrznych. Zwiększone nakłady środków obrotowych, prowadząc do wzrostu produkcji stwarzają podstawy do zwiększania nakładów na środki trwałe są przeważnie rezultatem wyższej intensywności i na dalszą metę stwarzają nowe możliwości dalszej intensyfikacji.

Niewątpliwie przyczyny i skutki splatają się wzajemnie w złożonym procesie intensyfikacji. Tym niemniej jednak w racjonalnej gospodarce rolnej, opartej na rachunku gospodarczym, wzrost nakładów środków obrotowych jest wyjściowym i podstawowym elementem intensyfikacji i wzrostu produkcji. Jest on także bardziej czułym barometrem nasilenia procesów produkcyjnych niż ulegająca powolnym i dłużej trwającym przeobrażeniom wysokość nakładów środków trwałych. Podobnie i wysokość nakładów pracy żywej jest elementem o mniejszej dynamice. Zasoby siły roboczej, zwłaszcza w gospodarstwach chłopskich, stanowią raczej wielkości stałe i niepodzielne

i wymagają dopasowania do nich innych czynników i organizacji oraz struktury produkcji. Stąd też w oznaczaniu poziomu intensywności stanowią wskaźnik raczej uzupełniający.

Przegląd literatury na temat metod oznaczania poziomu intensywności pozwala podzielić stosowane metody na cztery główne grupy:

- a) metody bezpośrednie — wartościowe (Goltz, Scelhorst, Brinkmann, Lang, Dziedzic);
- b) metody bezpośrednie — rzeczowe (Aereboe, Laur);
- c) metody pośrednie — wskaźnikowe (Waterstradt, Moszczeński, Schramm, Studeński, Wahl, Blohm, Iljin, Ponikowski, Kopeć);
- d) metody wielowskaźnikowe (Strzeszewski, Gumierow, Manteuffel).

Wychodząc z konieczności uchwylenia decydujących w konkretnych warunkach elementów intensywności oraz nawiązując do podstaw koncepcji metod: bezpośredniej wartościowej, pośredniej rzeczowej i wielowskaźnikowej, sformułowano własną próbę ujęcia metody wielowskaźnikowej. Dla uniknięcia nadmiernego rozpraszania się na zbyt wielką liczbę wskaźników, ograniczono się do wyodrębnienia trzech podstawowych elementów składowych procesu intensyfikacji, wysuwając jednocześnie jeden z nich jako podstawowy. Jest nim wysokość nakładów środków obrotowych, które występują jako część surowca w produkcji rolnej i bezpośrednio wpływają na poziom produkcji. Jako drugi istotny element intensywności, wymagający odrębnego oznaczenia, wysuwa się praca żywa. Ze względu na znaczne różnice płac w rolnictwie (sezonowe i geograficzne) najracjonalniejsze wydaje się oznaczanie nakładów pracy w jednostkach czasu pracy (dni lub godziny).

Wysokie obciążenie drobnych gospodarstw chłopskich środkami trwałymi na 1 ha użytków rolnych (budowle, maszyny i narzędzia) wymaga odrębnego rozpatrywania tej części nakładów, przy tym w gospodarstwach o małym obszarze może występować w tym zakresie zjawisko tzw. pozorniej intensywności. Polega ono na wysokim obciążeniu gospodarstw małorolnych wartością środków trwałych na jednostkę powierzchni przy jednoczesnym bardzo szczerpym ich asortymencie i jakości. Jako istotny pomocniczy wskaźnik, w badaniach nad intensywnością,

zastosowano w pracy wskaźnik mechanizacji gospodarstw. Daje on obraz rzeczowego natężenia zastosowania maszyn i jednocześnie stwarza tło dla prawidłowej oceny nakładów pracy żywej.

Istotne znaczenie przy oznaczaniu intensywności gospodarstw ma określenie jej charakteru, to jest wskazanie proporcji między nakładami pracy żywej i środków produkcji, a szczególnie określenie wartości środków obrotowych przypadających na 1 dzień pracy żywej.

Analiza badanej zbiorowości, pod tym względem widzenia, wykazała, że w miarę wzrostu intensywności gospodarstw wzrasta w nich znacznie wysokość nakładów środków obrotowych na 1 dzień pracy. Wzrost intensywności oznacza więc jednocześnie zmianę jej charakteru.

Przeszło półtorawiekowa dyskusja na temat tzw. prawa malejącego przychodu z ziemi, współcześnie formułowanego jako prawo malejących przyrostów przychodu w miarę wzrostu intensywności, pozwala obecnie wyodrębnić, obok reprezentantów krańcowych poglądów na ten temat, także liczną grupę ekonomistów, uznających względność tego prawa w warunkach rozwoju techniki i doskonalenia organizacji produkcji. (Carey, Roscher, Aereboe, Lang, Baade oraz ekonomiści szkoły marksistowskiej). Jednocześnie jednak błędny jest uproszczony pogląd, że w rolnictwie nigdy nie ujawnia się tendencja do zmniejszania się przyrostów przychodów w miarę wzrostu intensywności. Intensyfikacja produkcji bez jej racjonalizacji, na bazie nie zmienionej techniki i bez zmian w organizacji produkcji, prowadzić może do spadku efektywności nakładów, a więc malejącego przyrostu przychodów. Konieczne jest więc uwzględnienie, w konkretnej sytuacji poszczególnych gospodarstw, możliwości wystąpienia tej tendencji, która ujawnia się przy niskiej kulturze rolnej, zacofaniu technicznym, braku fachowego i doświadczanego kierownictwa, przy niewłaściwej strukturze nakładów i nieprawidłowej organizacji produkcji. Jeżeli bowiem technika i organizacja produkcji nie mogą zostać udoskonalone, co ma miejsce przy niskich kwalifikacjach producentów, to wówczas niebezpieczeństwo wystąpienia omawianej tendencji jest bardzo realne. Stąd też obok wymienionych uprzednio elementów intensyfikacji rolnictwa wstępnym wa-

runkiem jej efektywności jest wysoki poziom kwalifikacji zawodowych rolników.

WNIOSKI SZCZEGÓŁOWE WYNIKAJĄCE Z ANALIZY BADANEJ ZBIOROWOŚCI

Szczegółową analizę intensywności oraz poziomu i kierunków produkcji przeprowadzono w 60 gospodarstwach chłopskich woj. poznańskiego, prowadzących w 1954/55 r. rachunkowość rolniczą.

W toku analizy podzielono badaną zbiorowość na grupy w oparciu o trzy podstawowe kryteria ekonomiczne:

- a) obszar użytków rolnych jako podstawa naturalnego potencjału produkcyjnego;
- b) poziom intensywności jako podstawa dodatkowego potencjału, stworzonego przez człowieka;
- c) osiągniąty poziom i kierunki produkcji.

W miarę wzrostu obszaru gospodarstw zmniejszają się zasoby siły roboczej i nakłady pracy żywej na 1 ha. Jedynie w gospodarstwach mających wyraźny charakter kapitalistyczny (w badanej zbiorowości powyżej 20 ha) nakłady pracy na 1 ha są wyższe niż w gospodarstwach średnich dzięki szerokiemu stosowaniu najmu.

Podobną tendencję jak i praca żywa wykazują nakłady środków produkcji, które także spadają w miarę wzrostu obszaru. Jednak w zakresie środków trwałych w gospodarstwach o małym obszarze występuje wspomniane już zjawisko tzw. pozornej intensywności. Wiąże się ono z tym, że mimo szczupłości budynków i asortymentu maszyn oraz słabego ich wykorzystania, koszty związane z utrzymaniem środków trwałych przypadające na 1 ha rosną w miarę zmniejszenia się obszaru gospodarstw.

Duże zasoby siły roboczej w małych gospodarstwach są głównym czynnikiem zmuszającym je do intensyfikacji produkcji. Intensyfikacja gospodarstw o dużych zasobach siły roboczej wymaga jedynie dodatkowych nakładów na środki produkcji. Natomiast w większych gospodarstwach intensyfikacja oznacza także konieczność dodatkowych nakładów na donajem siły roboczej lub kupno maszyn. Stąd też poziom intensywności gospodarstw chłopskich opartych na pracy rodziny jest przeważnie odwrotnie proporcjonalny do ich obszaru.

Obciążenie nakładami na środki trwałe rośnie, w miarę zmniejszania się obszaru gospodarstw, zarówno na 1 ha jak i na jednostkę wytworzonych produktów. Wiąże się to ze słabym wykorzystaniem środków trwałych w małych gospodarstwach, przesądza o wysokich kosztach stałych w tych gospodarstwach oraz wskazuje na zespolone wykorzystanie maszyn i innych urządzeń wytwórczych jako drogę do obniżenia kosztów produkcji rolnej.

Analiza struktury nakładów materiałowo-pieniężnych w grupach obszarowych ujawniła, że nakłady na przedmioty pracy (środki obrotowe) w miarę wzrostu obszaru gospodarstw w wielkościach absolutnych wprawdzie maleją, ale ich względny udział w ogólnej sumie nakładów wzrasta. Potwierdza to w pełni tezę, że udział kosztów stałych w gospodarstwach najmniejszych jest najwyższy i spada w miarę wzrostu obszaru. Wyjaśnia to także podstawową przyczynę wyższej efektywności nakładów w większych gospodarstwach.

Dla opracowania metody określania poziomu produkcji rolniczej przeanalizowano szereg wskaźników, stosowanych w ekonomice rolnictwa, jak plony, produkcja podstawowych artykułów rolniczych na 100 ha użytków rolnych (metoda radziecka), produkcja globalna, produkcja z ziemi i produkcja gotowa.

Biorąc pod uwagę fragmentaryczność obrazu, który dają wskaźniki naturalne, niepełność wskaźnika „produkcja z ziemi” oraz co najmniej dyskusyjny charakter metody obliczania produkcji globalnej, przyjęto do oznaczenia poziomu produkcji rolniczej wysokość produkcji gotowej, wyrażoną w jednostkach zbożowych na 1 ha użytków rolnych.

Produkcja gotowa obejmuje ogół produktów wytworzonych w gospodarstwie, przeznaczonych na sprzedaż, konsumpcję osób pracujących w gospodarstwach i na reprodukcję rozszerzoną. Pomija więc ona obroty wewnętrzne gospodarstwa, które przy obliczaniu produkcji globalnej zmuszają do stosowania nie zawsze ścisłych szacunków oraz na skutek znacznych różnic w rozmiarach obrotów wewnętrznych prowadzą w gospodarstwach różnej wielkości do deformacji obrazu poziomu produkcji.

Ujęcie produkcji w jednostkach zbożowych uznano za bardziej prawidłowe dla oznaczenia wolumenu pro-

dukcji, gdyż istniejący u nas system cen produktów rolnych nie wiąże się zupełnie z ich wartością i nie jest stabilny. Natomiast system obliczania jednostek zbożowych oparty jest na relacjach technologicznych i choć również nie odzwierciedla stosunków wartościowych, daje jednak logiczny obraz wolumenu produkcji.

Analiza wpływu różnych czynników na poziom produkcji potwierdziła decydujące znaczenie nakładów środków obrotowych (jako podstawowego elementu intensywności) na poziom produkcji. Stąd też w miarę wzrostu obszaru gospodarstw i obniżania się ich intensywności obniża się także poziom produkcji rolniczej. Obliczone dla badanej zbiorowości współczynniki korelacji wskazują na wysoką zależność poziomu produkcji od intensywności — współczynnik korelacji prostoliniowej 0,62, krzywoliniowej 0,66, wielorakiej 0,90.

Z punktu widzenia ekonomicznej oceny różnej wielkości gospodarstw w produkcji społecznej istotne znaczenie mają także: wolumen i struktura ich produkcji towarowej. Przeprowadzone dochodzenie ujawniło, wbrew dość szeroko rozpowszechnionemu przekonaniu, że wolumen produkcji towarowej z 1 ha w mniejszych gospodarstwach jest wyższy niż w większych, mimo, że % towarowości wzrasta wraz ze wzrostem obszaru gospodarstw. Wiąże się to z wyższym poziomem produkcji na 1 ha w mniejszych gospodarstwach. Wolumen produkcji towarowej zależy od poziomu produkcji i liczby ludności rolniczej przypadającej na 100 ha użytków rolnych w danym gospodarstwie.

W rozpatrywanej zbiorowości poziom produkcji w mniejszych gospodarstwach wynosi ca 30 j. z. z 1 ha, a w większych 20 j. z. z 1 ha. Na skutek większej liczby ludności rolniczej na 1 ha w gospodarstwach mniejszych na jej, wyżywienie idzie 9,0 j. z. natomiast w gospodarstwach większych tylko 4,2 j. z. z 1 ha. W wyniku jednak znacznie wyższej produkcji w pierwszych, wolumen produkcji towarowej wynosi 21 j. z. w drugich tylko 15,8 j. z. z 1 ha. Wskazana prawidłowość ujawnia wyraźnie jednostronność i małą przydatność wskaźnika procentu towarowości, który bez podania wolumenu produkcji towarowej z 1 ha oraz liczby ludności rolniczej na 1 ha

prowadzić może do wręcz błędnych ocen.

Zagadnienie intensywności i poziomu produkcji wiąże się ściśle z kierunkami produkcji rolniczej. Wobec dość znacznych różnic w poglądach na temat kryteriów oznaczania kierunków produkcji rolniczej, wychodząc konsekwentnie z przyjętej metody oznaczania poziomu produkcji, uznano strukturę produkcji gotowej za główną podstawę do określania kierunków produkcji. Za słusznością przyjęcia tego kryterium przemawia konieczność rozpatrywania kierunków produkcji rolniczej z punktu widzenia dynamiki potrzeb społecznych, do których musi się dopasować produkcja rolna. Stąd też nie wydają się wystarczające kryteria wyłącznie wewnętrzne gospodarstw rolnych.

Analiza kierunków produkcji i poziomu intensywności na przykładzie badanej zbiorowości ujawniła, że w miarę przechodzenia do kierunków bardziej intensywnych wzrasta wyraźnie wydajność pracy, a obniża się efektywność nakładów. Prawidłowość powyższa, mimo że wymaga sprawdzenia i dalszych badań na większych zbiorowościach, już obecnie wskazuje intensyfikację produkcji jako główną drogę zwiększenia produkcji zarówno z jednostki powierzchni jak i na 1 osobę zatrudnioną w rolnictwie.

W miarę wzrostu intensywności gospodarstw następuje zmiana proporcji między nakładami na środki produkcji a nakładami pracy żywej. Wzrost intensywności (w badanej zbiorowości) w miarę zmniejszania się obszaru gospodarstw, odbywał się przy znacznym wzroście nakładów środków obrotowych, a niewielkim wzroście nakładów pracy żywej. W wyniku tego, grupy gospodarstw o wysokiej intensywności mają intensywność bardziej kapitałochłonną. Wynika stąd poważny wniosek dla polityki gospodarczej: dalsza intensyfikacja produkcji rolnej odbywać się może głównie przez zwiększenie nakładów środków produkcji, przy nieznacznych tylko możliwościach pełniejszego wykorzystania istniejących w rolnictwie zasobów siły roboczej. Decydującym przy tym czynnikiem intensyfikacji w pierwszej fazie jej rozwoju jest zwiększenie nakładów na środki obrotowe.

J. Okuniewski